

# BIULETYN KANCELARII

**NR 240/STYCZEŃ 2010**

**W TYM NUMERZE:**

*Aktualności*

*PIT 2010 – jak rozliczać*

*Analizy tematyczne*

*Orzecznictwo*

## **Aktualności**

### ***UE CHCE WPROWADZIĆ PODATEK OD BANKÓW***

Ministrowie finansów krajów Unii Europejskiej rozważą wprowadzenie podatku od banków na wzór tego, jaki został w zeszłym tygodniu zapowiedziany w Stanach Zjednoczonych - powiedziała we wtorek w imieniu hiszpańskiego przewodnictwa w UE minister finansów Elena Salgado.

Dodała, że taki podatek, zaproponowany przez Szwecję, będzie jednym z tematów nieformalnej dyskusji ministrów finansów "27" na spotkaniu w Madrycie w połowie kwietnia. "Będziemy mogli porozmawiać o tej inicjatywie, podobnie jak o innych takich inicjatywach zgłoszonych do tej pory" - powiedziała Salgado na zakończenie spotkania ministrów finansów ECOFIN we wtorek w Brukseli.

Na tym spotkaniu szwedzki minister finansów Anders Borg zaproponował, by w ślad za jego krajem w całej UE wprowadzić podatek płacony przez banki niejako w zamian za wielomiliardowe wsparcie, jakie dostały podczas kryzysu finansowego.

"Nie możemy zaakceptować sytuacji, w której banki unikają płacenia rachunku" - argumentował.

W poniedziałek z ambitnym programem unijnej polityki podatkowej wystąpił minister finansów Luksemburga Luc Frieden. Poparł pomysł, by wspólny europejski podatek, np. od międzynarodowych transakcji finansowych albo emisji CO2, stał się źródłem finansowania unijnego budżetu (obecnie finansowany jest one przede wszystkim ze składek krajów członkowskich).

Zdaniem ministra Borga, jego propozycja podatku płaconego przez banki w zależności od ich wielkości (bilansu banku), jest lepsza niż opodatkowanie transakcji, z którymi można "uciec" za granicę.

Niemcy i Francja wstępnie wyraziły zainteresowanie szwedzkim pomysłem. Sceptyczny okazał się natomiast odchodzący ze stanowiska unijny komisarz ds. podatków i ceł Laszlo Kovacs, który przypomniał, że w sprawach podatkowych obowiązuje w UE trudna do osiągnięcia jednorodność.

"Przez pięć lat na tym stanowisku nauczyłem się, że nawet jeśli jesteśmy bardzo blisko, to znajduje się jakiś jeden kraj, który blokuje decyzję. Nie postawiłbym wiele pieniędzy na to, że ten nowy podatek zostanie wprowadzony" - oświadczył.

Źródło: PAP, 19.01.2010, r. m.

### ***FISKUS WCHODZI NA STOKI, BĘDĄ MASOWE KONTROLE***

Start ferii zimowych dla uczniów to także początek wzmożonych kontroli przedsiębiorców, którzy najwięcej zarabiają na ich wypoczynku. Inspektorzy kontroli skarbowej będą sprawdzać głównie tych, którzy mają obowiązek stosowania kas fiskalnych.

Od trzech dni młodzież z pięciu województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i wielkopolskiego, ma ferie zimowe. Wielu uczniów korzysta z wolnego w kurortach słynących z zimowych szaleństw. Wybierają się tam również inspektorzy z urzędów kontroli skarbowej (UKS). Będą sprawdzać przedsiębiorców działających w miejscowościach turystycznych, czy ewidencjonują wszystkie transakcje w kasach fiskalnych. Wizyty inspektora mogą spodziewać się głównie restauratorzy, właściciele dyskotek, wyciągów narciarskich czy budek z pamiątkami.

– Jestem przygotowany na kontrolę skarbową. Prowadzę restaurację przy stoku od dwóch lat. Ewidencjonuję każdą sprzedaż w kasie fiskalnej – zarzeka się pan Krzysztof ze Szczyrku. Ale nie wszyscy przedsiębiorcy są tak uczciwi. Ministerstwo Finansów podkreśla, że działania kontroli skarbowej mają charakter nie tylko prewencyjny, ale także zmierzają do ograniczenia szarej strefy w miejscowościach turystycznych. – W okresie ferii policja czy inspektorat transportu drogowego dbają o bezpieczeństwo wypoczywających dzieci. A my zajmiemy się szarą strefą i zadamy o klimat uczciwej konkurencji wśród oferujących zimowe atrakcje – zapowiada Andrzej Parafianowicz, wiceminister finansów nadzorujący UKS.

Zmasowane kontrole skarbowe u przedsiębiorców działających sezonowo nie są nowym pomysłem resortu finansów. Bo zaaferowani jazdą na nartach czy snowboardzie młodzi ludzie nie zwracają uwagi, czy za skipass lub gorącą herbatę dostaną paragon fiskalny, czy nie. Dlatego pole do nadużyć jest duże. Ale urzędy zapewniają, że o żadnej zmasowanej akcji specjalnej nie ma mowy. – Kontrole prowadzimy na bieżąco, tak jak w latach poprzednich – mówi Elżbieta Domagała z UKS w Bydgoszczy. Również jeden z pracowników szczecińskiego UKS zapewnia, że nie planuje w związku z feriami zimowymi specjalnych akcji mandatowych. – Kontrole prawidłowości ewidencjonowania obrotów na kasach fiskalnych wobec podmiotów prowadzących działalność handlową prowadzimy przez cały rok. Choć niewykluczone, że w zależności od konkretnych sytuacji czy zdarzeń wzmożemy działania w tym okresie – dodaje.

W ubiegłym roku podczas podobnej akcji w czasie ferii zimowych inspektorzy kontroli skarbowej za wykroczenia związane z kasami fiskalnymi wystawili ponad 30 tys. mandatów na łączną kwotę ponad 7 mln zł. Najczęściej za niewydawanie paragonów fiskalnych. Przedsiębiorcy, u których stwierdzono nieprawidłowości, mają łącznie obroty w wysokości 300 mln zł. Szarą strefę można ostrożnie szacować na 400 – 500 mln zł. To głównie wynajmujący prywatne kwatery.

Każdy, kto sprzedaje towar lub usługę z pominięciem kasy fiskalnej i nie wyda za tę transakcję paragonu potwierdzającego sprzedaż, popełnia wykroczenie. Do odpowiedzialności karnej z tego tytułu może być pociągnięty również właściciel lub

kierownik sklepu, który nie dopełnił obowiązku nadzoru. Najwyższy mandat z tego tytułu wynosi 2634 zł.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 20.01.2010 r., Ewa Matyszewska

### ***AKCYZA: BANDEROLE NA ALKOHOL WAŻNE DO 31 GRUDNIA 2010 R.***

Znaki akcyzy naniesione na wyroby spirytusowe lub winiarskie zostają przedłużone o 10 miesięcy. Banderole będą ważne do końca 2010 r.

Minister finansów wydał rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie okresu ważności znaków akcyzy naniesionych na opakowania jednostkowe wyrobów spirytusowych lub winiarskich. Rozporządzenie wprowadza przedłużenie ważności dotychczasowych znaków akcyzy na wyroby spirytusowe i winiarskie z 28 lutego 2010 r. do 31 grudnia 2010 r., czyli o 10 miesięcy.

Przedłużenie okresu ważności dotychczasowych znaków akcyzy pozwoli producentom, importerom, podmiotom dokonującym nabycia wewnątrzspółnotowego, hurtownikom i podmiotom prowadzącym sprzedaż detaliczną na sprzedanie istniejących zapasów wyrobów akcyzowych oznaczonych dotychczasowym wzorem znaków akcyzy. Decyzja ministra finansów pozwoli także na zmniejszenie liczby postępowań w sprawie sprzedaży legalizacyjnych znaków akcyzy prowadzonych w urzędach celnych właściwych w sprawach znaków akcyzy.

Rozporządzenie przedłużające ważność banderol na alkohol wejdzie w życie 3 lutego 2010 r.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 21.01.2010 r., Eliza Polakowska

### ***MF: KOMU FISKUS ODPUŚCI VAT?***

Ministerstwo Finansów nie wycofało się z pomysłu, by tylko te szkoły językowe, które uzyskają specjalną akredytację, mogły nadal korzystać ze zwolnienia z VAT. Rozwiązanie takie przewiduje najnowsza wersja projektu nowelizacji ustawy o VAT, opublikowana w środę na stronie MF.

W aktualnym projekcie nowelizacji ustawy o VAT, który został skierowany pod obrady Komitetu Rady Ministrów, nie ma przepisów, które znalazły się w jego poprzedniej wersji. Dotyczyły one m.in. zmian w systemie naliczania i odliczania VAT w obrocie złomem, a także przepisów związanych z przewozami okazjonalnymi wykonywanych przez przewoźników zagranicznych. Ministerstwo nie powróciło też do wcześniejszego planu, zgodnie z którym komercyjne kursy językowe opodatkowane byłyby 22-proc. stawką VAT. Wywołał on oburzenie szkół językowych, które musiałyby podnieść ceny swoich usług, albo wziąć na siebie koszty podatku. Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych PESA zebrało w kampanii przeciw wprowadzeniu VAT na kursy językowe kilkadziesiąt tysięcy podpisów.

Projekt przewiduje, że zwolnione z podatku będą usługi nauczania, jeżeli szkoły uzyskają na nie specjalną akredytację kuratora oświaty. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, akredytacja ma potwierdzać, że szkoła spełnia określone wymogi i zapewnia wysoką jakość kształcenia.

Przepisy mówią, że akredytacje otrzymają placówki lub ośrodki, które mają bazę wyposażoną w środki dydaktyczne, zatrudniają wykwalifikowaną kadre, opracowują i udostępniają materiały metodyczno-dydaktyczne.

MF wyjaśnia w uzasadnieniu do projektu, że obowiązek uzyskania akredytacji jest związany z tym, że zwolnieniu zgodnie z przepisami dyrektywy UE podlegają co do zasady usługi kształcenia świadczone przez podmioty prawa publicznego.

Resort przyznaje, że w trakcie konsultacji projektu postulowano m.in. utrzymanie zwolnienia dotyczącego edukacji w dotychczasowym zakresie. "Nie mogło to być uwzględnione, gdyż prowadziłoby to do niezgodności z prawem wspólnotowym" - wyjaśnia ministerstwo.

Zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2011 r.

Przygotowany przez resort finansów projekt przewiduje m.in. przeniesienie do treści ustawy o VAT zapisów załącznika zawierającego wykaz towarów i usług zwolnionych z podatku. Celem zmian ma być - jak wyjaśnia MF - przede wszystkim uwzględnienie w ustawie o VAT nomenklatury oraz symboli statystycznych Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług z 2008 r.

"Zmiana pozwoli podatnikom podatku VAT na prowadzenie jednolitych zasad ewidencji zarówno dla potrzeb podatku od towarów i usług, jak i w dokumentacji statystycznej" - czytamy w uzasadnieniu do projektu.

Źródło: PAP, 21.01.2010 r.

### ***PODATNIK OTRZYMA ZWROT VAT ZA MATERIAŁY BUDOWLANE W CZTERY MIESIĄCE***

Osoby fizyczne, które kupiły materiały budowlane w związku z inwestycją mieszkaniową, odzyskają VAT w ciągu 4 miesięcy.

Termin zwrotu osobom fizycznym VAT zawartego w cenie materiałów budowlanych zostanie skrócony z sześciu miesięcy do czterech miesięcy. Sejm przeprowadził wczoraj drugie czytanie projektu nowelizacji skracającej czas oczekiwania na zwrot. Termin czteromiesięczny to rozwiązanie kompromisowe. Przypomnijmy, że pierwotnie Komisja Przyjazne Państwo, która złożyła projekt w Sejmie, proponowała termin 60 dni. Na takie skrócenie terminu nie zgodziło się Ministerstwo Finansów. Dane resortu wskazują, że na zwrot średnio czeka się od trzech do czterech miesięcy w zależności od tego, czy kwota zwrotu określana jest w decyzji urzędu skarbowego, czy przyjęta z wniosku podatnika. Ustawowy termin na zwrot (wydanie decyzji) wynosi jednak aż pół roku i często tyle trzeba czekać na odzyskanie części kosztów poniesionych w związku z budową lub remontem.

Nowelizacja skracająca terminy zwrotu ma wejść w życie z dniem ogłoszenia. Będzie miała zastosowanie do wniosków o zwrot VAT złożonych po dniu jej wejścia w życie, czyli nie przyspieszy zwrotu pieniędzy inwestorom, którzy złożyli już wnioski i czekają na ich rozpatrzenie.

W trakcie drugiego czytania do projektu nie zgłoszono poprawek, co oznacza że zostanie on poddany pod głosowanie.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.01.2010 r.

### ***ELEKTRONICZNY ZUS CORAZ POPULARNIEJSZY***

Już blisko 50 tys. wniosków do ZUS złożyli Polacy za pośrednictwem Elektronicznego Urzędu Podawczego. Popularność uruchomionego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych e-urzędu rośnie w bardzo szybkim tempie. Niecały rok wystarczył aby liczba złożonych przez Internet wniosków wzrosła aż o ponad 30 tys. Do maja ubiegłego roku za pośrednictwem Elektronicznego Urzędu Podawczego wpłynęło niecałe 17 tys. wniosków, teraz ich liczba przekroczyła już 48 tys.

Elektroniczny Urząd Podawczy to jeden z pierwszych uruchomionych w naszym kraju przez instytucję administracji publicznej e-urząd. Dostępny jest już od maja 2007 r. na portalu ZUS pod adresem: eup.zus.pl. Dzięki niemu, bez konieczności odwiedzania placówki ZUS można złożyć m.in. wniosek płatnika o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek (ZUS-EWN), wniosek ubezpieczonego o wydanie zaświadczenia o zgłoszeniu do ubezpieczenia zdrowotnego (ZUS-EWZ), wniosek płatnika o zwrot nadpłaconych składek

(ZUS-EZS), czy wniosek o ustalenie przekroczenia rocznej granicy podstawy wymiaru składek (ZUS-EPW). Dodatkowo, za pośrednictwem portalu internetowego można zgłosić reklamacje o stanie konta ubezpieczonego (ZUS-ERU), czy też zapotrzebowanie na program Płatnik (ZUS-EWP).

Do złożenia wniosku za pośrednictwem Elektronicznego Urzędu Podawczego wymagany jest oczywiście dostęp do komputera z łączem internetowym oraz zapisany na karcie kryptograficznej kwalifikowany certyfikat (e-podpis) wraz z odpowiednim czytnikiem. Każdy złożony przez Internet wniosek otrzymuje swój unikalny numer, który wnioskodawca otrzymuje w poczcie zwrotnej z ZUS. Za jego pomocą na specjalnej podstronie EUP można monitorować stan zaawansowania własnej sprawy. Odpowiedzi na poszczególne wnioski wydawane są w formie, jakiej życzy sobie sam zainteresowany: pocztą elektroniczną, bądź jako tradycyjna „papierowa” korespondencja. Wyjątek stanowi zaświadczenie o niezaleganiu w opłacaniu składek, które wydawane jest jedynie w formie papierowej.

Pośród dotychczas złożonych wniosków najczęściej dotyczy udostępnienia danych ze zbiorów ZUS (formularz ZUS-EKS) – 24202. Niewiele mniej, bo 21444, wpłynęło wniosków o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek. Ponadto, ponad 1,6 tys. przedsiębiorców wystąpiło drogą elektroniczną o ustalenie przekroczenia rocznej granicy podstawy wymiaru składek.

Źródło: serwis „eGospodarka.pl” za: ZUS, 22.01.2010 r., Marta Kamińska

## ***POSŁOWIE ZA ZWOLNIENIEM ZAGRANICZNYCH FIRMY INWESTYCYJNYCH Z PCC***

Zagraniczne firmy inwestycyjne, kupujące na polskim rynku instrumenty finansowe i odsprzedające je swoim klientom, uzyskują zwolnienie dla takich transakcji z podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC). Za wprowadzeniem takiego rozwiązania opowiedzieli się w czwartek posłowie wszystkich klubów sejmowych.

W czwartek w Sejmie odbyło się drugie czytanie projektu nowelizacji ustawy o PCC. Ma on przede wszystkim doprecyzować przepisy dotyczące umów sprzedaży instrumentów finansowych, dokonywanych w ramach rozliczeń między zagranicznymi firmami inwestycyjnymi, kupującymi w Polsce instrumenty finansowe na rachunek własny w celu ich dalszej odsprzedaży, a ich zagranicznymi klientami.

Obecnie przepisy zwalniają z PCC zakup instrumentów finansowych przez firmy zagraniczne, ale nie przewidują zwolnienia dla - zawieranych za granicą - umów przeniesienia papierów na rzecz ich klientów. Z takiego zwolnienia korzystają natomiast polskie firmy.

Posłanka PiS Maria Zuba, która przedstawiała stanowisko komisji finansów publicznych, powiedziała, że posłowie zwrócili uwagę, iż efektem zmiany będzie zmniejszenie dochodów gmin. Zgodnie z obowiązującymi przepisami PCC stanowi dochód gminy, na terenie których znajduje się obiekt sprzedaży.

"Przedstawiciel rządu poinformował, że podatek ten jest teoretycznym dochodem gmin, gdyż umowy sprzedaży (instrumentów finansowych dla zagranicznych klientów - PAP) realizowane są poza granicami naszego kraju i ich windykacja przez gminy stanowi duży problem" - powiedziała Zuba. Dodała, że do zmian nie miała zastrzeżeń Giełda Papierów Wartościowych.

Według resortu finansów obecne przepisy powodują, że podmioty zagraniczne nabywające na naszym rynku instrumenty finansowe wahają się, czy nabyć te papiery, bo nie mają pewności, czy będą zwolnione z podatku w przypadku ich dalszej odsprzedaży.

Zgodnie z wprowadzoną do projektu poprawką zwolnienie będzie obejmowało tylko umowy sprzedaży dokonywanej przez firmę inwestycyjną krajową bądź zagraniczną, gdy przedmiotem umowy będą prawa majątkowe będące instrumentami finansowymi nabytymi w naszym kraju przez te firmy w obrocie zorganizowanym. Poprawka ma zapobiec sytuacjom, w których ze zwolnienia skorzystałyby firmy do tego nieuprawnione.

Zuba wyjaśniła, że projekt wprowadza także zasadę, zgodnie z którą bez względu na to, czy umowa sprzedaży rzeczy lub prawa majątkowego jest zawierana przez rezydentów, czy nierezydentów, to zawsze podstawą opodatkowania będzie ich wartość rynkowa.

Zmiany mają wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Źródło: PAP, 22.01.2010 r.

### ***NAJEM: BĘDZIE WIĘCEJ CZASU NA WYBÓR RYCZAŁTU***

Wynajmujący, który rozpoczyna działalność w trakcie roku, będzie miał więcej czasu na złożenie oświadczenia o podatku ryczałtowym.

Sejmowa Komisja Finansów Publicznych przyjęła wczoraj zmiany w ustawach podatkowych, nad którymi pracowała podkomisja do spraw monitorowania systemu podatkowego. Do najważniejszych należy zmiana zasad wyboru ryczału ewidencjonowanego, w przypadku gdy wynajmujący rozpoczyna osiąganie przychodów w trakcie roku podatkowego. Oświadczenie o opodatkowaniu ryczałtem będzie można złożyć do 20 dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym osiągnięto pierwszy przychód z tego tytułu. Podatnicy, którzy pierwszy przychód z tytułu wynajmu uzyskają w grudniu, będą mogli złożyć oświadczenie do końca roku.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jeżeli podatnik rozpoczyna wynajem w trakcie roku i chce wybrać ryczałt, to oświadczenie o wyborze tej formy opodatkowania musi złożyć nie później niż w dniu uzyskania pierwszego przychodu. Wydłużenie terminu na złożenie oświadczenia pozwoli większej liczbie podatników na skorzystanie z uproszczonej formy opodatkowania umów najmu, dzierżawy i innych o podobnym charakterze.

Wśród przyjętych zmian znalazła się także propozycja zwiększenia limitu zwolnienia dla nieodpłatnych świadczeń otrzymanych w związku z promocją lub reklamą. Dotyczy to przekazywania przez przedsiębiorców materiałów promocyjnych lub reklamowych konkretnemu świadczeniobiorcy. Bez podatku będzie można jednorazowo otrzymać świadczenie do wysokości 200 zł. Obecnie limit ten wynosi 100 zł.

Przyjęcie projektów zmian przez Komisję oznacza, że będą one mogły trafić do drugiego czytania na posiedzeniu Sejmu.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.01.2010 r., Magdalena Majkowska

### ***SEJM PRZYGOTOWUJE KOLEJNE UŁATWIENIA DLA PODATNIKÓW***

Całą serię ułatwień dla podatników poparła w czwartek sejmowa komisja finansów publicznych. Dzięki temu więcej podatników będzie mogło płacić liniowy, 19-proc. PIT, a wartość prezentu promocyjno-reklamowego, który można przyjąć bez podatku od kontrahenta, wzrośnie ze 100 do 200 zł.

Pierwszy projekt podnosi limit zwolnienia podatkowego na różnego rodzaju gadzety i prezenty, które firmy rozdają swoim gościom, klientom czy kontrahentom w ramach akcji promocyjnych i reklamowych.

Dziś obdarowani nie doliczają tych podarków do reszty dochodów (np. z pracy), jeśli ich wartość nie przekracza 100 zł. Jeśli są droższe, firma, która je rozdaje, musi przygotować dla obdarowanych specjalny formularz PIT-8C. Zapisane w nim kwoty obdarowany wykazuje potem w zeznaniu rocznym i płaci od nich podatek. Komisja "Przyjazne państwo", która przygotowała projekt, zaproponowała podniesienie limitu zwolnienia do 500 zł. To ograniczy obowiązki biurokratyczne nakładane na firmy - argumentowała.

- Ale 500 zł to kwota zbyt wysoka - ocenił w czwartek na posiedzeniu sejmowej komisji finansów wiceminister finansów Maciej Grabowski. - To byłoby zbyt kosztowne dla budżetu - wyjaśnił. Wedle wyliczeń rządu, gdyby każdy z podatników VAT przekazał w ciągu roku tylko jednej osobie nieopodatkowane prezenty o wartości 500 zł, to budżet straciłby 130 mln zł. Ostatecznie komisja finansów zdecydowała się poprzeć podniesienie limitu zwolnienia, ale do 200 zł. Rząd zgodził się na taką kwotę. Budżet może to kosztować 30 mln zł.

Ważna zmiana dotyczy też ryczałtu od najmu mieszkania. Dziś podatnik, który w ciągu roku zaczyna najmować swoje mieszkanie, musi złożyć w urzędzie skarbowym deklarację o wyborze opodatkowania ryczałtem najpóźniej na dzień przed uzyskaniem pierwszego przychodu z tego najmu. W praktyce oznacza to, że osoba zaczynająca najem nie może w momencie podpisywania umowy przyjąć żadnych pieniędzy, choćby zaliczki czy czynszu za pierwszy miesiąc, bo straci w ten sposób prawo do ryczałtu. I przynajmniej przez rok będzie się musiała rozliczać z fiskusem wedle skali podatkowej. A to może być dla niej mniej korzystne niż ryczałt. Podatnicy często o tym nie wiedzą i po podpisaniu umowy dopiero w urzędzie skarbowym dowiadują się, że nie mają prawa do ryczałtu. Komisja "Przyjazne państwo" postanowiła to zmienić. W czwartek jej projekt w tej sprawie poparła komisja finansów. Dzięki nowym przepisom najmujący będą mogli podpisać umowę, zainkasować czynsz i dopiero potem zgłosić w urzędzie wybór opodatkowania ryczałtem. Zgłoszenie będą składać do 20. dnia następnego miesiąca po miesiącu, w którym osiągną pierwszy przychód z najmu.

Ważną i korzystną zmianę dostaną też osoby zakładające firmy. Dziś, gdy pracownik z etatu w firmie przechodzi na działalność gospodarczą, nie może płacić liniowego PIT, jeśli chce świadczyć usługi na rzecz byłego pracodawcy. Byłego, czyli takiego, u którego pracował w tym lub poprzednim roku. W czwartek komisja finansów poparła propozycję Senatu, by "byłym" był tylko ten pracodawca, u którego podatnik pracował w danym roku podatkowym. Taka zmiana przepisów oznaczać będzie, że więcej osób prowadzących firmy będzie mogło przechodzić na liniowy PIT.

Teraz te propozycje będą czekać na poparcie Sejmu, ale nie powinno z tym być problemu, bo za jest nie tylko rząd, ale nawet opozycja.

Źródło: portal „Gazeta.pl”, 21.01.2010 r., Piotr Skwirowski

### ***ZWOLNIENIA Z PIT DLA BONÓW JUŻ PO PIERWSZYM CZYTANIU***

Pracownicy, którzy otrzymali od firmy bony towarowe o wartości do 380 zł, nie będą musieli płacić od nich podatku - przewiduje prezydencki projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, którego pierwsze czytanie odbyło się w Sejmie.

Wszystkie kluby poselskie opowiedziały się za skierowaniem projektu do dalszych prac w sejmowej komisji finansów publicznych.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Duda podkreślił w piątek w Sejmie, że celem projektu jest "objęcie zwolnieniem od podatku dochodowego od osób fizycznych

wartości bonów, talonów i innych znaków uprawniających do ich wymiany na towary lub usługi, otrzymywanych przez pracownika w ramach świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszu związków zawodowych".

Duda wyjaśnił, że obecne przepisy zwalniają z podatku PIT otrzymane przez pracownika świadczenia rzeczowe i pieniężne, których łączna wysokość nie przekracza w roku podatkowym 380 zł. Dodał, że nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z ubiegłego roku z "nieuzasadnionych przyczyn" nie objęła zwolnieniami świadczeń udzielanych w formie bonów i talonów. Zaznaczył, że pierwotna wersja projektu, a także ustalenia w Komisji Trójstronnej, przewidywały takie rozwiązanie.

"Mając na uwadze względy systemowe prawa podatkowego można podważać racjonalność regulacji, która bezzasadnie dyskryminuje w świetle prawa podatkowego możliwość korzystania przez pracowników ze świadczeń socjalnych w formie znaków legitymacyjnych, a preferuje świadczenia pieniężne. Brak jest też uzasadnienia dla odmowy traktowania znaków legitymacyjnych jako świadczeń rzeczowych. Tym bardziej, iż obie formy świadczeń pełnią tożsamą funkcję w dystrybucji form pomocy społecznej" - mówił w Sejmie Duda.

Podkreślił, że projekt nie wpłynie na wysokość dochodów osiąganych przez budżet państwa. Dodał, że spotkał się on z aprobatą pracodawców oraz organizacji pracowniczych.

Podobny projekt, autorstwa Lewicy, przedstawił w piątek w Sejmie Stanisław Stec (Lewica). Dotyczy on również zwolnienia z podatku PIT bonów towarowych. Poseł wyjaśnił, że projekt jest realizacją postulatów małych i średnich przedsiębiorstw, zainteresowanych rozprawdaniem bonów. "Projekt wypełnia konstytucyjną zasadę równego traktowania podmiotów realizujących bony towarowe. Jest zgodny z prawem Unii Europejskiej oraz nie powoduje dodatkowych skutków budżetowych" - zaznaczył.

Projekt autorstwa Lewicy został również skierowany do prac w sejmowej komisji finansów publicznych.

Źródło: „Gazeta Prawna”, za: PAP, 22.01.2010 r.

### ***FIRMY PRZEKONAŁY SIĘ SZYBKO DO E-URZĘDÓW***

Liczba rocznych deklaracji PIT składanych drogą internetową wzrośnie w tym roku dwukrotnie. Przedsiębiorcy mogą już wysłać około 80 e-deklaracji. Najchętniej korzystają z tego duże firmy

W rozwoju e-administracji w Polsce ma pomóc uchwalona już ustawa o informatyzacji. Na razie przez Internet większość firm załatwia tylko sprawy podatkowe i zusowskie.

W rozwoju e-administracji w Polsce ma pomóc uchwalona już ustawa o informatyzacji. Na razie przez Internet większość firm załatwia tylko sprawy podatkowe i zusowskie.

Do końca lutego pracodawcy mają obowiązek przesłać do urzędów skarbowych deklaracje zawierające informacje o rocznych dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy każdego z zatrudnionych. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że w 2009 r. fiskus otrzymał przez Internet 218 tys. takich deklaracji. W tym roku ich liczba co najmniej się podwoi. Tak na podstawie zamówień szacują firmy wdrażające w spółkach oprogramowanie do wysyłania e-deklaracji.

– Przedsiębiorcy są zainteresowani tą formą przekazywania PIT, bo ponoszą zdecydowanie mniejsze koszty związane z ich przygotowaniem i wysyłką. Odpada również ryzyko, że dokumenty będą zawierały błędy lub trafią do niewłaściwego urzędu skarbowego – wyjaśnia pracownik firmy informatycznej z Poznania.

Jako pierwsze z e-deklaracji zaczęły korzystać duże przedsiębiorstwa. W ich przypadku oszczędności z tego tytułu są najszybsze i najbardziej widoczne. – Inwestycja w moduł do e-PIT w firmie zatrudniającej powyżej tysiąca osób może zwrócić się już po pierwszym roku. Koszt wdrożenia wynosi wtedy kilka złotych na każdego pracownika, czyli jest on

porównywalny z wydatkami na przygotowanie i wysłanie dla każdego z nich PIT w wersji papierowej – twierdzi prezes firmy, która ma w ofercie aplikacje do wysyłania e-deklaracji. W ubiegłym roku elektroniczne zeznania podatkowe, przy wsparciu tej spółki, złożyły m.in. Enea, Media Saturn Holding Polska i Randstad. W tym roku lista będzie dużo dłuższa, a znajdują się na niej również: Bank Zachodni WBK, giełda, PTC Era, Netia, KGHM czy nawet ZUS.

Przedsiębiorcy mogą przez Internet składać już ok. 80 deklaracji podatkowych (PIT, CIT, VAT). Powoli do internetowej obsługi firm wdrażają się także inne instytucje. W sieci można już załatwić większość rozliczeń z ZUS. Od kilku miesięcy firmy mogą tą drogą składać również wnioski do GUS o wpis do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej (REGON).

O tym, że przedsiębiorcy przekonali się, iż Internet to dobry sposób komunikacji z urzędem, mogą świadczyć statystyki ZUS. Ubezpieczyciel uruchomił w maju 2007 r. Elektroniczny Urząd Podawczy (EUP). Przez pierwsze dwa lata, czyli do maja ub.r., wpłynęło do niego 17 tys. wniosków dotyczących np. wydania zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek. Tymczasem przez kolejne kilka miesięcy liczba spraw, które trafiły do EUP, wzrosła o następne 30 tys. i zbliżyła się do 50 tys.

W sumie już przeszło dwie trzecie podmiotów gospodarczych korzysta z tej formy kontaktu z urzędami. Nie odstajemy na tym polu od średniej dla wszystkich 27 państw Unii Europejskiej.

Rząd zapewnia, że w tym roku rozwój e-administracji przyspieszy. Ma temu służyć nowa ustawa o informatyzacji przyjęta w tym miesiącu przez Sejm. Zrównuje ona ważność dokumentów elektronicznych z papierowymi i zabrania żądania od petentów podawania danych, do których urzędnicy mają dostęp drogą elektroniczną.

Nie czekając na wejście ustawy w życie, pilotażowy program jej wdrożenia prowadzą od początku roku Podlaski i Podkarpacki Urząd Wojewódzki. Zgodnie z zapowiedziami MSWiA, na początek przez Internet będzie można załatwić w nich około 100 spraw. Przedsiębiorca będzie mógł np. wystąpić o zezwolenie na zatrudnienie cudzoziemca.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 22.01.2010 r., Dariusz Wolak

### ***BĘDĄ NOWE ZASADY PRZEKAZYWANIA 1 PROC. PODATKU***

Zmieni się termin przekazywania 1 proc. organizacjom pożytku publicznego w korekcie zeznania podatkowego, ale dopiero od zeznań składanych za 2010 rok.

Do dochodów uzyskanych od 1 stycznia 2010 r. zastosowanie będą miały zmienione przepisy dotyczące przekazywania 1 proc. podatku organizacjom pożytku publicznego w korekcie zeznania. Podatnik będzie mógł przekazać 1 proc. podatku z korekty zeznania, jeżeli została ona dokonana w ciągu miesiąca od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego. Obecnie można przekazać część swojego podatku w korektach składanych w ciągu dwóch miesięcy. Zmianę wprowadza nowelizacja ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw, w tym m.in. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. W piątek Sejm przegłosował senackie poprawki do ustawy, co oznacza, że trafi ona teraz do podpisu prezydenta.

Zgodnie z nowelizacją kwoty z tytułu przekazania 1 proc. podatku urzędy skarbowe będą przekazywały organizacjom pożytku publicznego w terminie od maja do lipca roku następującego po roku podatkowym, za który składane jest zeznanie podatkowe. Obecnie organizacje pożytku publicznego muszą czekać na fundusze do końca sierpnia.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 25.01.2010 r., Magdalena Majkowska.

Zaliczki uproszczone nie zawsze będą opłacalne

Podatnicy mogą do 22 lutego 2010 r. wybrać uproszczony sposób wpłacania zaliczek. Będzie to opłacalne, gdy dochody 2010 roku będą wyższe niż w latach poprzednich. Z uproszczonych rozliczeń w podatku dochodowym można zrezygnować dopiero po roku.

Na wybór uproszczonego sposobu opłacania zaliczek na podatek dochodowy został niecały miesiąc. Ostatnim dniem na zawiadomienie fiskusa o takiej formie wpłacania zaliczek przez podatników PIT jest 20 lutego. To wystarczająco długo, aby zastanowić się, czy taki sposób rozliczeń będzie korzystny. Dlaczego?

Wskazana procedura polega na uiszczaniu zaliczek w stałej wysokości, które wynoszą 1/12 podatku obliczonego od dochodu z działalności gospodarczej wykazanej w zeznaniu podatkowym złożonym w roku poprzedzającym dany rok podatkowy lub w roku poprzedzającym dany rok podatkowy o dwa lata. Zatem opłacanie zaliczek w formie uproszczonej będzie opłacalne tylko wtedy, gdy dochody w roku bieżącym będą wyższe od tych z lat poprzednich. Gdy będzie odwrotnie, zaliczki mogą przewyższać wysokość podatku faktycznie należnego za dany rok. Przedsiębiorcy powinni więc dobrze przemyśleć, jak chcą wpłacać zaliczki. Rezygnacja z uproszczonej formy będzie bowiem możliwa dopiero w następnym roku.

Sposób wpłacania zaliczki na podatek dochodowy w formie uproszczonej mogą wybrać podatnicy – zarówno osoby fizyczne, jak i prawne – prowadzący działalność gospodarczą, opodatkowaną według skali podatkowej lub podatkiem liniowym, którzy rozliczyli podatek należny za ubiegłe lata. Jak tłumaczą eksperci wpłat zaliczek uproszczonych dokonuje się do 20 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, a za grudzień (w wysokości zaliczki za miesiąc poprzedni) do 20 dnia tego miesiąca.

– Z tej formy nie mogą skorzystać podatnicy, którzy w bieżącym lub ubiegłym roku podatkowym działalność gospodarczą podjęli po raz pierwszy. Dla ustalenia wysokości zaliczki istotne są bowiem dochody uzyskane we wcześniejszych latach – stwierdza ekspert.

Dodaje, że na zmianę lub wybór wpłaty zaliczek w formie uproszczonej podatnicy PIT mają czas do 20 lutego roku podatkowego, w którym mają zamiar skorzystać z tej możliwości. W 2010 roku 20 lutego wypada w sobotę, w związku z tym ostatnim dniem na złożenie zawiadomienia będzie 22 lutego. Z kolei podatnicy CIT składają zawiadomienie w terminie wpłaty pierwszej zaliczki w roku podatkowym.

Dla obliczenia wysokości uproszczonych zaliczek w 2010 roku ważne będą rozliczenia podatkowe za lata poprzednie. Inny ekspert wyjaśnia, że np. wysokość uproszczonych zaliczek za rok 2010 zostanie obliczona na podstawie podatku należnego za rok 2008 (ewentualnie za 2007 rok, jeżeli w 2008 roku podatek do zapłaty nie został wykazany).

Taki sposób rozliczania zaliczek nie zawsze może oznaczać dla podatnika finansową korzyść. Według doradców podatkowych, jeśli podatnik w 2008 roku osiągnął wysoki dochód i zapłacił wysoki podatek, a spodziewane dochody za 2010 rok są znacznie niższe, utrzymanie uproszczonej formy wpłacania zaliczek na podatek dochodowy okaże się niekorzystne, gdyż podstawą obliczenia wysokości zaliczek na podatek dochodowy za 2010 rok (zakładając, że rok podatkowy pokrywa się z rokiem kalendarzowym) będzie wysokość dochodu osiągniętego w 2008 roku. Podobnie będzie, gdy podatnik za 2008 rok nie osiągnął dochodu do opodatkowania, a za 2007 rok osiągnął dochód i zapłacił wysoki podatek. Wówczas zaliczka za 2010 rok obliczana będzie na podstawie dochodu z 2007 roku.

– Rozwiązaniem możliwym do zastosowania przez podatnika będzie rezygnacja z metody uproszczonej i powrót do metody ogólnej obliczania zaliczek – sugeruje jeden z nich.

Inny ekspert podkreśla, że dopiero po zakończeniu roku podatkowego następuje wyliczenie rzeczywistego dochodu i odpowiednia korekta wpłat (dopłata lub nadpłata). Jako że podstawą wyliczenia zaliczek uproszczonych jest dochód z poprzedniego roku, ten system wpłat

zaliczek na podatek jest opłacalny dla podatników, których dochody w kolejnym roku podatkowym wzrosną.

– Korzyść polega na opóźnieniu ponoszenia obciążeń podatkowych (podatnik płaci niższe zaliczki, a w rozliczeniu końcowym dopłaca różnicę). Natomiast mechanizm nie jest korzystny, jeżeli podatnik spodziewa się, że w kolejnym roku osiągnie niższe dochody lub wręcz odnotuje stratę – mówi zauważa.

Przedsiębiorcy powinni dobrze przemyśleć, czy wybrać uproszczony sposób opłacania zaliczek. Niekorzystny wpływ wyboru metody uproszczonej w przypadku zmniejszenia dochodu w bieżącym roku podatkowym w stosunku do roku poprzedniego wynika z tego, że zaliczki mogą przewyższać wysokość podatku faktycznie należnego za dany rok – ale zwrot nadwyżki nastąpi dopiero po złożeniu zeznania rocznego.

– Przedsiębiorcy powinni być świadomi pułapki, w którą mogą wpaść, decydując się na uproszczone zaliczki. Ten wybór wiąże podatnika również w latach następnych, jeśli podatnik nie złoży rezygnacji z wyboru tej metody – podsumowuje jeden z doradców podatkowych.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 25.01.2010 r., Ewa Matuszewska

### **ZOSTAŁO CORAZ MNIEJ CZASU NA ZŁOŻENIE PIT-16A**

Przedsiębiorcy opłacający kartę podatkową mają już tylko tydzień na przygotowanie deklaracji o wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne

Powinni sporządzić ją do 31 stycznia. W tym roku jest nieco więcej czasu, bo 31 stycznia wypada w niedzielę. Następuje zatem przesunięcie terminu na poniedziałek 1 lutego.

PIT-16A nie jest zeznaniem podatkowym. Przedsiębiorca nie wykazuje w nim bowiem, jakie przychody uzyskał w ubiegłym roku. Deklaracja ta służy do wykazania składek na ubezpieczenie zdrowotne.

W myśl art. 31 ust. 4 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne po upływie roku podatkowego podatnik jest obowiązany złożyć w urzędzie skarbowym roczną deklarację według ustalonego wzoru o wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne, o którym mowa w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zapłaconej i odliczonej od karty podatkowej w poszczególnych miesiącach.

Wysokość karty podatkowej na dany rok ustalana jest w decyzji naczelnika urzędu skarbowego. Podatek wynikający z tej decyzji podatnik obniża o kwotę składki na ubezpieczenie zdrowotne opłaconej w roku podatkowym zgodnie z przepisami o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, o ile nie została odliczona od podatku dochodowego.

Składka na ubezpieczenie zdrowotne zapłacona w innym niż Polska państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub w Konfederacji Szwajcarskiej podlega odliczeniu, jeżeli nie została odliczona od dochodu (przychodu) albo podatku w tym państwie, albo nie została odliczona na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 2a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Składkę tę w kwocie odliczonej od karty podatkowej podatnik wykazuje w poz. 45 deklaracji PIT-16A.

Przedsiębiorca wpłaca podatek bez wezwania na rachunek urzędu skarbowego w terminie do siódmego dnia każdego miesiąca za miesiąc ubiegły (czyli np. do 7 kwietnia za marzec), a za grudzień – w terminie do 28 grudnia roku podatkowego.

Co istotne, kwota składki na ubezpieczenie zdrowotne, o którą pomniejsza się kartę podatkową, nie może przekroczyć 7,75 proc. podstawy wymiaru tej składki. Oznacza to w praktyce, iż mimo że przedsiębiorca płaci na ubezpieczenie więcej, odliczyć może tylko 7,75 proc.

W PIT-16A wpisuje zatem w odpowiednich pozycjach kwotę składki zapłaconej i kwotę składki odliczonej (odrębnie za każdy miesiąc). Ważne jest to, że w deklaracji PIT-16A przedsiębiorca wpisuje tylko składki faktycznie zapłacone.

A to oznacza, że jeśli w 2009 r. nie zapłacił składki za któryś miesiąc, nie może jej wpisać. Podobnie jest ze składką za grudzień 2008 r. Jeśli przedsiębiorca zapłacił ją dopiero w styczniu 2009 r., to wpisze ją w deklaracji za ten rok (czyli za 2009 r.).

Przykład:

Pan Stanisław prowadzi mały zakład ślusarski.

Na początku stycznia 2010 roku odkrył, że przez przeoczenie nie zapłacił składki na ubezpieczenie zdrowotne za listopad 2009 roku.

Uregulował ją następnego dnia. Niestety w PIT-16A za 2009 rok składki tej nie wykaże.

Będzie mógł ją uwzględnić dopiero w deklaracji składanej za 2010 rok.

Wypełniona deklaracja powinna trafić w terminie do właściwego urzędu skarbowego. Czyli do którego?

Precyzyją to przepisy ustawy (art. 29 ust. 3 i 4).

Wynika z nich, że deklarację składa się w urzędzie właściwym według miejsca położenia zorganizowanego zakładu, wskazanego w zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej.

Jeśli zaś podatnik nie dopełnił obowiązku zgłoszenia działalności do ewidencji lub gdy działalność jest wykonywana bez posiadania zorganizowanego zakładu, deklarację składa się w urzędzie skarbowym właściwym według miejsca zamieszkania podatnika lub siedziby spółki, a jeżeli nie można ustalić siedziby spółki – w urzędzie według miejsca zamieszkania jednego ze wspólników.

W przypadku gdy działalność jest prowadzona w kilku zorganizowanych zakładach na terenie objętym właściwością miejscową kilku urzędów, właściwy urząd ustala się według miejsca wskazanego przez podatnika jako siedziba działalności.

Wysokość wydatków dotyczących składki na ubezpieczenie zdrowotne ustala się na podstawie dokumentów stwierdzających ich poniesienie.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 25.10.2010 r., Łukasz Sitek

## ***NA ROZLICZENIE NAJMU JEST CZAS DO 1 LUTEGO***

Podatnicy, którzy w 2009 roku uzyskiwali przychody z najmu, muszą najpóźniej 1 lutego 2010 r. wysłać do urzędu skarbowego roczne zeznanie PIT-28.

Został tydzień na rozliczenie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych za ubiegły rok. Osoby, które osiągały w 2009 roku przychody z najmu, rozliczając się na zasadach ryczałtu, powinny złożyć zeznanie PIT-28 do 31 stycznia 2010 r. Data ta wypada w niedzielę, dlatego termin do złożenia zeznania mija 1 lutego 2010 r.

27 stycznia 2010 r. wejdą w życie przepisy, które wprowadzają zmiany w opodatkowaniu ryczałtem najmu. Teraz od przychodów z najmu podatnicy będą płacić ryczałt w wysokości 8,5 proc. Dotychczas było tak, że stawka 8,5-proc. stosowana była do przychodów nieprzekraczających równowartości 4 tys. euro.

Nadwyżkę należało opodatkować stawką 20-proc. Ekspertki zaznaczają, że korzystne dla podatników zmiany w zakresie opodatkowania przychodów z najmu podlegających opodatkowaniu ryczałtem mają zastosowanie do przychodów uzyskanych od

1 stycznia 2010 r.

– Osoby, które podlegają opodatkowaniu z najmu na zasadach ogólnych, powinny rozważyć zmianę reżimu opodatkowania, np. na ryczałt, gdyż może on się okazać dla nich korzystniejszy – radzi jeden ze specjalistów branży podatkowej.

Aby przychody osiągnięte w ciągu 2010 roku z umowy najmu (która nie jest zawarta w ramach firmy) podlegały ryczałtowi, należało do 20 stycznia 2010 r. złożyć oświadczenie o wyborze tej formy opodatkowania. W razie braku oświadczenia o takim wyborze przychody z najmu będą opodatkowane według skali PIT.

– Raz złożone oświadczenie o wyborze ryczałtu jest wiążące na lata następne, jeżeli podatnik nie złoży oświadczenia o wyborze innej formy opodatkowania czy płatności – wyjaśnia ekspert.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 25.01.2010 r., Ewa Konderak

## ***JUŻ CZAS NA ROZLICZENIE RYCZAŁTOWCÓW***

W tym roku przedsiębiorcy płacący ryczałt muszą złożyć zeznanie roczne PIT-28 do 1 lutego. Ostatni dzień stycznia przypada w niedzielę, więc termin przesuwa się na poniedziałek.

Do tego dnia musimy też zapłacić daninę dla fiskusa (a konkretnie różnicę między kwotą należną za cały rok a faktycznie płaconym co miesiąc podatkiem).

Jeśli nie mamy pieniędzy na podatek, możemy poprosić urząd o rozłożenie go na raty albo odroczenie terminu płatności, uzasadniając to swoim ważnym interesem (albo interesem publicznym).

Oczywiście jeśli prześlemy zeznanie np. 25 stycznia, nie musimy od razu tego samego dnia płacić fiskusowi. Możemy to zrobić w ostatnim dniu terminu.

Ryczałtowiec ma mniej biurokratycznych obowiązków niż przedsiębiorca opodatkowany na zasadach ogólnych. Ale zeznanie roczne musi złożyć szybciej niż reszta podatników.

Potrzebny jest do tego formularz PIT-28. Jego najnowszy wzór znajdziemy na stronach Ministerstwa Finansów (dział Podatki, Formularze podatkowe).

Oprócz tego przydadzą się PIT-28/A (informacja o przychodach z działalności oraz z najmu) i PIT-28/B (informacja o przychodach z działalności prowadzonej w formie spółki osób fizycznych).

Ci, którzy korzystają np. z ulgi na darowizny, powinni złożyć załącznik PIT/0.

Deklarację PIT-28 składają przedsiębiorcy, którzy jako formę rozliczenia wybrali zryczałtowany podatek od przychodów ewidencjonowanych.

Podstawową lekturą jest dla nich ustawa z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (DzU nr 144, poz. 930 ze zm.); dalej ustawa o ryczałcie.

Ale informacje potrzebne do rozliczenia rocznego (o ulgach) znajdują też w ustawie o PIT.

Zeznanie PIT-28 muszą też złożyć osoby, które mają przychody z wynajmu i zdecydowały się na opłacanie ryczałtu. Mogą wybrać taką formę rozliczenia, jeśli wynajem nie stanowi działalności gospodarczej. Ich podatek od przychodu za 2009 r. wyniósł 8,5 proc., natomiast po przekroczeniu 4000 euro przychodu (w zeszłym roku było to 13 510 zł) 20 proc.

W 2010 r. po nowelizacji ustawy o ryczałcie wynajmujący zapłacą 8,5-proc. podatek od wszystkich przychodów z tego tytułu.

W zeznaniu wykazujemy przychody objęte ryczałtem. Jego stawka zależy od rodzaju wykonywanej działalności. Ile wyniesie podatek?

- 3 proc. – m.in. dla osób osiągających przychody z działalności gastronomicznej i z handlowej,
- 5,5 proc. – m.in. dla osób zajmujących się działalnością wytwórczą i robotami budowlanymi,
- 8,5 proc. – m.in. dla podatników uzyskujących przychody z działalności usługowej,
- 17 proc. – m.in. w przypadku niektórych usług pośrednictwa,
- 20 proc. – dla wolnych zawodów.

Po wpisaniu przychodów w zeznaniu rocznym podatnik, który jest opodatkowany różnymi stawkami, powinien określić udział procentowy każdego z tych rodzajów przychodów w kwocie łącznej.

Jeżeli uzyskujemy przychody opodatkowane różnymi stawkami i korzystamy z ulg, to odliczamy je proporcjonalnie.

Ryczałtowcom przysługuje większość podatkowych preferencji. Mogą np. odliczyć darowiznę dla organizacji prowadzącej działalność pożytku publicznego do wysokości 6 proc. swojego przychodu. Bez ograniczeń wolno im odliczać darowizny na Kościół.

Oprócz tego mogą przekazać 1 proc. swojego podatku w zeznaniu rocznym. Aby to zrobić, trzeba wpisać w PIT-28 (poz. 129 – 130) nazwę i numer KRS organizacji pożytku publicznego, którą chcemy obdarować. Pieniądze przeleje urząd skarbowy.

Ryczałtowiec, który ma w domu Internet, może odliczyć od przychodu wydatki na jego używanie. W domu, czyli w lokalu (budynku) będącym miejscem jego zamieszkania. Nie skorzysta z ulgi, jeśli ma Internet w siedzibie firmy. Limit odliczenia wynosi 760 zł dla jednej osoby.

Swoje przychody mogą też pomniejszyć osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie. Mają prawo odliczyć wydatki na rehabilitację. Między innymi na zakup specjalistycznego sprzętu, adaptację mieszkania, opiekę pielęgniarki, wyżywienie psa przewodnika, przystosowanie samochodu, przewóz na zabiegi.

Przedsiębiorca może też odliczyć od przychodu składki na ubezpieczenie społeczne. Podobnie jest ze składką zdrowotną, z tym że odlicza się ją od podatku. Jednak jej część przypadnie, składkę zdrowotną płaci się bowiem w wysokości 9 proc. podstawy wymiaru, ale podatek możemy pomniejszyć tylko o 7,75 proc.

Niestety, ryczałtowcy nie skorzystają z ulgi na dzieci. Nie mogą się też rozliczyć wspólnie z małżonkiem albo dzieckiem.

Zeznanie składamy w urzędzie, na którego terenie mieszkaliśmy 31 grudnia ubiegłego roku. Decyduje więc miejsce zamieszkania, a nie siedziba firmy. Deklarację najlepiej oddać w urzędzie (wraz z kopią, na której dostaniemy potwierdzenie odbioru), przesłać pocztą listem poleconym, a jeśli jesteśmy za granicą, złożyć w konsulacie.

To najpewniejsze sposoby. Jeśli wrzucimy ją po prostu do skrzynki albo oddamy kurierowi, możemy mieć kłopoty z udowodnieniem, że dotrzyaliśmy terminu.

Jak informuje Ministerstwo Finansów na swoich stronach internetowych, deklarację można też wrzucić do urzędomatów. Są to urzędnicy do przyjmowania dokumentów wydające potwierdzenie ich przyjęcia; oprócz urzędów skarbowych mogą być np. w urzędach gminy.

Także przedsiębiorca, który w ubiegłym roku płacił podatek w formie karty, musi do 1 lutego rozliczyć się z urzędem. Przesła mu informację o odliczanych składkach zdrowotnych.

W deklaracji PIT-16A wykazuje składki, które zapłacił, i te, które odliczył od podatku. Nie są to równe kwoty, bo przedsiębiorca płaci składki w wysokości 9 proc. podstawy ich wymiaru. Odlicza natomiast tylko 7,75 proc. podstawy.

Trzeba pamiętać, że podatek pomniejszamy tylko o te składki, które faktycznie zapłaciliśmy w danym roku. Jeżeli więc składkę za grudzień 2008 r. zapłaciliśmy w styczniu 2009 r., to odliczymy ją od podatku za 2009 r. Z kolei o składkę za grudzień 2009 r., którą zapłaciliśmy w styczniu 2010 r., możemy pomniejszyć dopiero tegoroczny podatek.

Aby skorzystać z ulgi, trzeba mieć dowód zapłaty, np. polecenie przelewu albo wydruk z konta internetowego.

Formularz PIT-16A składamy w urzędzie właściwym według miejsca położenia zorganizowanego zakładu, wskazanego w zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej.

Jeśli działalność jest wykonywana bez zorganizowanego zakładu (lub podatnik nie zgłosił jej do ewidencji), właściwy jest urząd według miejsca zamieszkania (lub siedziby spółki, a jeśli nie można jej ustalić, według miejsca zamieszkania jednego ze współników).

Jeśli przedsiębiorca prowadzi działalność w kilku zorganizowanych zakładach na terenie objętym własnością miejscową kilku urzędów, wysyła deklarację do tego, który jest właściwy według siedziby jego firmy.

Kartowicz nie może przekazać 1 proc. podatku organizacji pożytku publicznego.

Źródło: „Rzeczpospolita”, 25.01.2010 r., Przemysław Wojtasik

## **PIT 2010 – jak rozliczać**

### ***PIT 2009: ROZWÓD I SEPARACJA NIE POZBAWIA RODZICÓW ULGI NA DZIECKO***

Rozwodnicy odliczą ulgę prorodziną, jeżeli wykonywali władzę rodzicielską. Dla odliczenia nie ma znaczenia, u którego z rodziców dziecko zamieszkiwało. Byli małżonkowie muszą ustalić, kto i w jakiej części skorzysta z ulgi w rocznym PIT.

Do naszej redakcji napływają pytania o możliwość odliczenia ulgi prorodzinnej przez małżonków, w stosunku do których orzeczone zostały rozwód lub separacja. Wątpliwości podatników wynikają z uchylenia dotychczasowych przepisów, które wyraźnie wskazywały, że ulga należy się temu rodzicowi, z którym dziecko w trakcie roku zamieszkiwało. W rozliczeniach podatkowych za 2009 rok wszystkich rodziców obowiązuje ogólna zasada, zgodnie z którą preferencja przysługuje za miesiące, w których wykonywana była władza rodzicielska. Jeżeli zatem byli małżonkowie zachowali pełnię władzy rodzicielskiej, to obojgu ulga się należy. Podatnicy nie wiedzą jednak, w jaki sposób mają się nią podzielić.

Władza rodzicielska zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym przysługuje obojgu rodzicom, a każde z nich jest zobowiązane i uprawnione do jej wykonywania. Ten stan może jednak ulec zmianie w wyniku rozwodu lub separacji. Ekspert wyjaśnia, że sąd z reguły powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem jednemu z rodziców, co oznacza, że dziecko u tego rodzica zamieszkuje. W takim przypadku zamiana kryterium faktycznego zamieszkiwania na wykonywanie władzy rodzicielskiej w praktyce nie powoduje zmiany zasady odliczania ulgi. Sąd może jednak pozostawić władzę rodzicielską obojgu rozwiedzionym małżonkom.

Zdaniem jednego z doradców podatkowych, zastosowanie znajdą wówczas podstawowe zasady odliczania ulgi, odnoszące się do rodziców. Zgodnie z nimi kwota do odliczenia ustalona w odpowiedniej wysokości, tj. za każdy miesiąc wykonywania władzy rodzicielskiej, przypada na oboje rodziców. Odliczenia mogą dokonać w częściach równych lub w dowolnej proporcji przez nich ustalonej.

– Rodzice po rozwodzie lub w separacji, jeśli obydwójce wykonują władzę rodzicielską, będą musieli ustalić, w jakiej kwocie i które z nich korzysta z odliczenia ulgi na dziecko. Konieczne jest zatem porozumienie w tym względzie – podkreśla ekspert. Podobnie będzie w przypadku rodziców żyjących w wolnych związkach, których władza rodzicielska w stosunku do dziecka nie została w żaden sposób ograniczona.

Podatnicy powinni ograniczyć ryzyko podatkowe i podążyć za zasadą, w myśl której odliczenie ulgi dotyczy łącznie obojga rodziców, którym sąd przyznał pełne prawo do wykonywania władzy rodzicielskiej, z zachowaniem uzgodnionej proporcji.

Zasada ta może być jednak źródłem wielu problemów, jeżeli rodzice nie będą mogli się porozumieć między sobą w zakresie odliczenia ulgi. Według innego eksperta, w takim wypadku wskazówki co do sposobu podziału ulgi należy szukać w art. 27f ust. 3 ustawy o PIT. Mówi on, że w przypadku gdy w tym samym miesiącu kalendarzowym w stosunku do dziecka wykonywana jest władza rodzicielska, pełniona funkcja rodziny zastępczej lub sprawowana opieka prawna, każdemu z podatników przysługuje odliczenie w kwocie stanowiącej 1/30 miesięcznej kwoty ulgi za każdy dzień sprawowania pieczy nad dzieckiem.

– O sposobie podziału ulgi między rodziców dziecka decydować powinna proporcja faktycznie sprawowanych dni opieki nad dzieckiem w danym miesiącu. Taki podział ulgi można uznać za sprawiedliwy – mówi ten doradca podatkowy..

Jeżeli brak jest umowy co do sposobu rozliczenia ulgi, każdy z rodziców korzysta z ulgi w wysokości 1/30 miesięcznego limitu ulgi.

– W takim przypadku wysokość ulgi, którą ogółem rozliczą oboje rodzice, nie może przekroczyć w ciągu danego miesiąca 92,67 zł – wylicza jeden z naszych rozmówców.

Przepis o dziennym naliczaniu ulgi może stanowić jedynie wskazówkę dla rozliczenia ulgi przez byłych małżonków, gdyż ustawa nie przywołuje go bezpośrednio w tym przypadku. Zasadniczo należy stosować go do sytuacji, gdy w trakcie trwania miesiąca kalendarzowego dziecko przechodzi spod władzy rodzicielskiej pod opiekę prawną lub zostaje umieszczone w rodzinie zastępczej.

Wątpliwości podatników budzi możliwość odliczenia ulgi przez rodzica, którego władza rodzicielska została ograniczona. Naszym zdaniem taki rodzic ulgi nie odliczy. Jak wyjaśnia ekspert, wynika to z zasady podatkowej, że uprawnienie do ulgi przysługuje podatnikowi, który wykonywał władzę rodzicielską.

– Wykonywania tej władzy, z mocy przepisów prawa rodzinnego, nie można natomiast powierzyć rodzicowi, któremu ograniczono władzę rodzicielską, choć sama władza rodzicielska mu przysługuje w stopniu ograniczonym do określonych przez sąd praw i obowiązków – argumentuje nasz rozmówca.

Zdania na ten temat są jednak podzielone. Część zapytanych przez nas ekspertów stwierdziła, że ustawa o PIT nie uzależnia odliczania ulgi od tego, czy jest to władza pełna, czy ograniczona. O wyjaśnienie wątpliwości zwróciliśmy się do Ministerstwa Finansów. Po otrzymaniu odpowiedzi opublikujemy ją na naszych łamach.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, Magdalena Majkowska.

### ***PIT 2009: OD SPRZEDAŻY MAJĄTKU 10-PROC. RYCZAŁT***

Sprzedaż środków trwałych wykorzystywanych w działalności gospodarczej opodatkowanej ryczałtem ewidencjonowanym objęta jest odrębną 10-proc. stawką.

Podatnik opodatkowany ryczałtem ewidencjonowanym, który w grudniu 2009 r. sprzedał środki trwałe, wykazuje przychód z tej sprzedaży w rocznym zeznaniu PIT-28. To samo dotyczy przedsiębiorców opłacających ryczałt kwartalnie, którzy zbyli składniki majątku w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Stawka ryczałtu od takiej sprzedaży wynosi 10 proc.

Jeżeli zatem przedsiębiorca opodatkowany ryczałtem sprzedał w grudniu 2009 r. np. budynek wykorzystywany w prowadzonej firmie, to kwota uzyskana ze zbycia budynku stanowić będzie przychód z działalności gospodarczej. Zasady opodatkowania przychodu z tej sprzedaży przez ryczałtowców reguluje art. 12 ust. 10 ustawy z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U. nr 144, poz. 930 z późn. zm.). Wprowadza on 10-proc. stawkę ryczałtu w przypadku odpłatnego zbycia praw majątkowych lub nieruchomości będących: środkami trwałymi, wartościami niematerialnymi i prawnymi, a także składnikami majątku, z wyłączeniem tych, których wartość początkowa jest niższa niż 1,5 tys. zł. Powyższy sposób opodatkowania ma zastosowanie, gdy przedmiot sprzedaży ujęty był w wykazie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, a ponadto w przypadku odpłatnego zbycia składników majątku oraz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego lub udziału w takim prawie, nieujętych w wykazie środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, wykorzystywanych w pozarolniczej działalności, bez względu na okres ich nabycia.

Przedsiębiorca opłaca ryczałt w wysokości 10 proc. uzyskanego przychodu, nawet jeżeli przed zbyciem środka zostały wycofane z działalności, a między pierwszym dniem miesiąca następującego po miesiącu, w którym składnik majątku został wycofany z działalności, i dniem jego zbycia nie upłynęło sześć lat.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, Magdalena Majkowska, 20.01.2010 r.

## **Analizy tematyczne**

### ***KIEDY PRZEZNACZENIE USŁUG NA CELE OSOBISTE JEST OPODATKOWANE VAT***

Ostatnia nowelizacja ustawy o VAT wprowadziła szczególne zasady określania miejsca świadczenia usług wykonywanych na rzecz firmy zagranicznej, która przeznaczą je na cele osobiste, np. pracowników. Jakie praktyczne problemy mogą wiązać się ze stosowaniem nowej regulacji?

Zgodnie z zasadą ogólną wyrażoną w art. 28b ust. 1 ustawy o VAT miejscem świadczenia (w istocie miejscem opodatkowania) usług wykonywanych na rzecz podmiotu z innego państwa, prowadzącego działalność gospodarczą, jest miejsce siedziby nabywcy. Jednak art. 28b ust. 4 ustawy o VAT przewiduje, że w przypadku gdy usługi są świadczone na rzecz podmiotu gospodarczego, który te usługi przeznaczą na potrzeby osobiste pewnych kategorii osób (pracowników, wspólników itd.), wówczas miejsce świadczenia ulega zmianie – staje się nim miejsce siedziby usługodawcy.

Jeżeli np. firma prawnicza świadczy usługi na rzecz swojego kontrahenta z Francji, który prowadzi działalność gospodarczą, to nie opodatkowuje swoich usług polskim podatkiem. Skoro miejscem świadczenia jest Francja, to podatek powinien być rozliczony przez francuskiego kontrahenta. Jeśli jednak ów kontrahent ma zamiar przeznaczyć usługę prawniczą na potrzeby osobiste jednego ze swoich pracowników, wtedy usługa powinna być opodatkowana przez polską firmę polskim VAT.

Co w takiej sytuacji zrobić? Zgodnie z projektowanym unijnym rozporządzeniem decyduje w pierwszej kolejności charakter usługi. Jeżeli nie mamy wątpliwości, że nasza usługa nie może (nie powinna) zostać przeznaczona na potrzeby osobiste, to po prostu nie opodatkujemy jej polskim podatkiem. Jeśli jednak charakter usługi nie daje takiej pewności, to w projektowanym rozporządzeniu zaleca się wystąpienie o stosowne oświadczenie nabywcy. Warto to zrobić, jeżeli mamy naprawdę istotne wątpliwości co do możliwości przeznaczenia tych usług na cele osobiste. Jeśli jednak takich poważnych wątpliwości nie ma, to nie należy przesadzać z zarzucaniem klientom tego rodzaju żądaniami.

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna” Tomasz Michalik, 20.01.2010 r., mgm

## **Orzecznictwo**

### ***NSA: FAKTURA OD FIKCYJNEJ FIRMY BEZ ODLICZENIA***

Podatnik nie może odliczyć VAT z faktury wystawionej przez kontrahenta, który firmuje czyjąś działalność.

Naczelny Sąd Administracyjny odmówił podatnikowi prawa do odliczenia podatku z faktury wystawionej przez podstawioną firmę. Jak wyjaśnił sędzia NSA Marek Kołaczek, w przypadku faktury, którą wystawił podmiot firmujący działalność gospodarczą innej osoby nie ma zastosowania art. 169 par 1 kodeksu cywilnego.

Kwestia nabycia w dobrej czy złej wierze nie ma znaczenia dla obniżenia podatku z faktury wystawionej w ramach firmanctwa. Bez względu na to, czy nabywca działał w dobrej czy złej wierze, nie ma prawa odliczyć VAT.

W sprawie chodziło o odliczenie podatku od towarów i usług za grudzień 2001 r. Podatnik kupował paliwo od podstawionej firmy. Wyrok jest prawomocny.

Sygn. akt I FSK 1719/08

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 25.01.2010 r., Aleksandra Tarka

### ***WSA W WARSZAWIE: PRACOWNIKOM TEŻ PRZYSŁUGUJĄ 50-PROC. KOSZTY***

Podwyższone 50-proc. koszty uzyskania przychodów przysługują pracownikom wykonującym pracę twórczą, nawet jeśli taki charakter pracy nie wynika z umowy.

Pracownicy, którzy są zatrudnieni na umowę o pracę i część czasu pracy poświęcają na wytworzenie utworów w rozumieniu prawa autorskiego, mogą stosować podwyższone koszty uzyskania przychodów – wynika z piątkowego wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Sąd podkreślił, że do podwyższonych kosztów są uprawnieni pracownicy, w sytuacji gdy rezultatem ich pracy jest utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego. Nie jest istotne natomiast to, aby zakres pracy twórczej wynikał z zapisów umowy o pracę. Sąd wyjaśnił jednak, że poza wytwarzaniem utworów muszą być jednak spełnione dodatkowe warunki.

Przed wszystkim fakt uzyskiwania dochodów z pracy twórczej wymaga ewidencjonowania. Skarżąca spółka spełniała ten wymóg, bowiem prowadziła ewidencję, która pozwalała ustalić, ile czasu pracownik poświęca na pracę twórczą (w rozumieniu prawa autorskiego), a ile na pozostałe obowiązki. Ponadto prawa do utworów powstających w wyniku pracy twórczej zatrudnionego pracownika muszą przechodzić na pracodawcę.

Jeśli te warunki zostaną łącznie spełnione, to – zgodnie z art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy o PIT – podatnikowi przysługują 50-proc. koszty uzyskania przychodów. Wyjaśnijmy, że sprawa dotyczyła interpretacji indywidualnej wydanej przez ministra finansów.

Jak wyjaśnił wojewódzki sąd administracyjny, podwyższone koszty nie będą przysługiwały pracownikowi, jeśli nie ma możliwości wykazania, jaka część wynagrodzenia jest należna za pracę twórczą. Wyrok jest nieprawomocny.

Sygn. akt III SA/Wa 1314/09

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”, 18.01.2010 r., Łukasz Zalewski

### ***Opr. Andrzej Smosarski***

---

Prezentowane powyżej informacje stanowią ogólne omówienie danych zagadnień. W żadnym wypadku nie mają one charakteru oficjalnych opinii prawnych lub podatkowych. W celu uzyskania szczegółowych informacji na interesujące Państwa tematy prosimy o kontakt na adres

[Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl](mailto:Grzegorz.Chrzanowski@onet.pl) lub telefonicznie – 0692 515 734

Biuletyn Kancelarii jest przesyłany elektronicznie za zgodą odbiorcy. Jeśli nie życzą sobie Państwo otrzymywania Biuletynu – prosimy o kontakt e-mail [Piotr.Wojciechowski@onet.pl](mailto:Piotr.Wojciechowski@onet.pl)